



Sygn. akt I CSK 111/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Sądu Okręgowego
o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 grudnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 kwietnia 2009 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1380 (tysiąc trzysta osiemdziesiąt) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 maja 2007 r. oddalił powództwo przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego, w którym powódka E. Z. domagała się:

- ustalenia, że postanowienie Sądu Okręgowego z 2 lipca 2003 r., sygn. akt 307/03, wytykające powódce, jako sędziemu sprawozdawcy oczywistą obrazę przepisów w sprawie 53/00 Sądu Rejonowego stanowi niezgodne z prawem, godzące w dobre imię powódki działanie sądu jako organu władzy publicznej;
- zobowiązania do usunięcia z akt osobowych powódki wymienionego wyżej orzeczenia:
- zobowiązania przesłania uczestnikom postępowania i ich pełnomocnikom (wymienionym imiennie w pozwie) w sprawie 53/00 Sądu Rejonowego zawiadomienia o następującej treści: „Wypełniając obowiązek nałożony prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego zawiadamiam, że wytyk udzielony Sądowi Rejonowemu w osobie E. Z. przez Sąd Okręgowy postanowieniem z 2 lipca 2003 r. w sprawie 307/03 (53/00) z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „X.” w C. i innych o ustanowienie drogi koniecznej został uznany za całkowicie bezpodstawny. Wyrażam głębokie ubolewanie z powodu krzywdy wyrządzonej sędziemu E. Z. niezgodnym z prawem orzeczeniem sądu odwoławczego, godzącym w jej prawo do posiadania reputacji sędziego kompetentnego, stosującego w sposób prawidłowy obowiązujące przepisy.” Po doręczeniu odpisu pozwu powódka rozszerzyła powództwo w zakresie tego żądania w ten sposób, że wniosła o zobowiązanie pozwanego, aby tekst zawiadomienia przesłał również powódce;
- nakazania nie uwzględnienia bezpodstawnego wytyku przy obliczaniu okresu, po upływie którego będzie możliwe przyznanie powódce wyższej stawki awansowej;
- nakazania dołączenia odpisu prawomocnego orzeczenia, które zapadnie w sprawie do akt sprawy 53/00 Sądu Rejonowego

- zasądzenia na rzecz powódki kwoty 20.000 zł, z ustawowymi odsetkami, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu Wydziałowi Cywilnemu. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2005 r. oddalił zażalenie powódki na powyższe postanowienie przyjmując, że postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 2 lipca 2003 r. wytykające uchybienie przepisom, z którego powódka wywodzi skutki prawne, nie było działaniem pracodawcy, lecz stanowiło element nadzoru judykacyjnego podjętego przez skład orzekający nie reprezentujący pracodawcy sędziego niższej instancji.

Sąd Okręgowy ustalił, że w sprawie 53/00 Sądu Rejonowego wnioskodawcy - Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „X.” w C., K. R., S. R., J. Ś., Z. Ś., A. K., G. R., A. R., E. R., I. R. i B. R. - domagali się ustanowienia drogi koniecznej dla właścicieli działek nr 295/5, 299 i 300 od ul. K., długości 48m i szerokości 4,5m oraz dla właścicieli działek nr 302, 303 i 295/7 od ulicy S., długości 75m i szerokości 4,5m. W tej sprawie powódka została wyznaczona sędzią sprawozdawcą. Postanowieniem z dnia 10 lutego 2003 r. Sąd Rejonowy Wydział I Cywilny, w składzie sędziego Sądu Rejonowego E. Z., stwierdził, że wybudowane przed dniem 1 stycznia 1999 r. wewnętrzne drogi osiedlowe położone na terenie Gminy Miejskiej C. w kwadracie ulic S., K., S. i W. są drogami ogólnodostępnymi; umorzył postępowanie w części dotyczącej wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „X.” w C. oraz oddalił wniosek o nadanie powyższym ogólnodostępnym, osiedlowym drogom wewnętrznym statusu drogi koniecznej. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy wskazał, że sporne osiedlowe drogi wewnętrzne zostały wybudowane przed dniem 1 stycznia 1999 r. ze środków społecznych i według wówczas obowiązującego prawa miały charakter dróg ogólnodostępnych. Przepis nadający im taki status, został uchylony z dniem 1 stycznia 1999 r. Jednakże mimo tego, zgodnie z zasadą praw słuszenie nabytych, zachowały one ten charakter. Dlatego, w postanowieniu sąd stwierdził, że będące przedmiotem wniosku wewnętrzne drogi osiedlowe są drogami ogólnodostępnymi, a w konsekwencji wniosek o ustanowienie drogi koniecznej nie mógł być uwzględniony.

Na skutek apelacji wnioskodawców i uczestników postępowania, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 2 lipca 2003 r. uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy wytknął Sądowi pierwszej instancji, że nie rozpoznał istoty sprawy, wydał orzeczenie nie objęte żądaniem wniosku, tylko takie, które w jego ocenie mogło zastąpić żądanie wniosku. Sąd pierwszej instancji orzekł zatem ponad żądanie wniosku, a raczej obok żądania. Wnioskodawcy żądali bowiem ustanowienia drogi koniecznej, nie zaś zmiany statusu osiedlowej drogi wewnętrznej na drogę konieczną, ani też ustalenia, że drogi osiedlowe są ogólnodostępnymi. O zaliczeniu poszczególnej drogi do określonej kategorii decyduje przepis ustawy, a nie orzeczenie sądu.

W latach 2001 - 2004 Sąd Okręgowy w tym samym składzie, jako sąd odwoławczy w ramach nadzoru judykacyjnego, udzielił czterech wytyków Sądowi Rejonowemu w sprawach rozpoznanych z udziałem powódki jako sędziego.

Sąd Okręgowy pominął przeprowadzenie dowodów zgłoszonych przez powódkę o zwrócenie się do Sądu Najwyższego z pytaniem o praktykę dotyczącą uznawania stanowiska sądu niższej instancji za oczywistą obrazę przepisów, o zwrócenie się do Sądu Okręgowego z pytaniem o dane dotyczące liczby pytań prawnych przedstawionych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia oraz z zeznań świadka Z. K., sędziego sprawozdawcy w sprawie rozpoznanej przez Sąd Okręgowy, w której udzielono wytyku.

W ocenie Sądu Okręgowego, do katalogu dóbr osobistych z art. 23 k.c. zaliczyć można dobro osobiste w postaci godności wykonywania zawodu, w tym godności wykonywania zawodu sędziego i jego dobrej reputacji zawodowej. Postanowienie zawierające wytyk zostało podane do wiadomości uczestników postępowania w sprawie 53/00. Wiadomość o obrazie przepisów prawa przez sędziego, podważa zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości, zarówno w ogólności, jak i do indywidualnego sędziego, który wydał takie rozstrzygnięcie. Wytyk miał też wpływ na negatywną opinię wydaną o powódce, gdy ta ubiegała się o stanowisko sędziego Sądu Okręgowego.

Udzielenie wytyku nie było jednak działaniem bezprawnym, gdyż Sąd odwoławczy, działając w ramach swoich kompetencji, był uprawniony na podstawie art. 40 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „u.s.p.”) do udzielenia powódce wytyku. Orzekając o wytyku Sąd Okręgowy prawidłowo przytoczył przepisy prawa naruszone przez Sąd Rejonowy i uzasadnił swoje stanowisko.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2009 r. oddalił apelację wniesioną przez powódkę od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 23 maja 2007 r.

Sąd odwoławczy ustalił dodatkowo treść udzielonego wytyku, a mianowicie, że postanowieniem z dnia 2 lipca 2003 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 40 u.s.p., wobec stwierdzenia oczywistej obrazy przepisów, wytknął Sądowi Rejonowemu w osobie sędziego E. Z.: naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez orzeczenie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem oraz naruszenie art. 145 § 1 k.c. poprzez uznanie za równoważną drodze publicznej drogi wewnętrznej, a przy tym uznanie jej za „drogę ogólnodostępną”, przyjmując kategorię nieznaną obowiązującym w chwili orzekania przepisom art. od 1 do 9 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 71, poz. 838 ze zm.).

Sąd Apelacyjny za nieuzasadnione uznał zarzuty procesowe apelacji, w tym zarzut nieważności postępowania.

Powódka źródła swoich roszczeń upatrywała w zachowaniu polegającym na naruszeniu jej dobra osobistego - prawa do posiadania dobrej reputacji zawodowej - poprzez udzielenie jej bezpodstawnego wytyku judykacyjnego przez konkretny skład orzekający sądu odwoławczego. Podstawą prawną tych roszczeń stanowią zatem przepisy art. 23, 24 i 448 k.c. Legitymowany biernie w sprawie o ochronę dóbr osobistych winien być Skarb Państwa reprezentowany przez prezesa sądu, w którym doszło do takiego naruszenia. Ze względu na to, że art. 418 k.c., wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK. 18/2000, został uznany za niezgodny z Konstytucją do oceny zdarzeń prawnych, które nastąpiły po tej dacie, a mieszczących się dotychczas w dyspozycji art. 418 k.c., powinien mieć zastosowanie art. 417 k.c., interpretowany zgodnie z powołanym wyrokiem

Trybunału Konstytucyjnego. Ponieważ zdarzenie, z którego powódka wywodziła swoje roszczenia, miało miejsce w dniu 2 lipca 2003 r., do jego oceny nie miały zastosowania przepisy dotyczące odpowiedzialności Skarbu Państwa wprowadzone ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), z uwagi na treść art. 5 ustawy nowelizującej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, budzi wątpliwości prawidłowość stanowiska Sądu pierwszej instancji, że powołanie się przez sąd odwoławczy na oczywistą obrazę prawa przez sędziego podważa jego autorytet jako sędziego kompetentnego i stanowi naruszenie dobra osobistego powódki. Praca orzecznicza sędziego poddawana jest nieustannie ocenie poprzez wprowadzenie dwuinstancyjności postępowania, z czym sędziowie muszą się liczyć i akceptować dolegliwości z tym związane. Jeżeli treść orzeczenia zawiera tylko wytknięcie konkretnych uchybień ze wskazaniem przepisów, które zostały - w ocenie sądu odwoławczego - naruszone przez sąd pierwszej instancji, należałoby uznać, że do naruszenia dobra osobistego sędziego, dotkniętego wytykiem, w ogóle nie doszło.

Nawet przy założeniu, że doszło do naruszenia dobra osobistego powódki, działanie polegające na udzieleniu przez Sąd Okręgowy wytyku judykacyjnego nie było bezprawne. Sąd Apelacyjny uwzględnił w tej ocenie, że od daty wydania zaskarżonego apelacją wyroku sytuacja prawna uległa zmianie, gdyż wyrokiem z dnia 15 stycznia 2009 r. Trybunał Konstytucyjny, w sprawie K 45/07 (Dz.U. z 2009 r. Nr 9, poz. 57), stwierdził, że art. 40 § 1 u.s.p. w zakresie, w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień do wytknięcia sądowi uchybienia, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, mający charakter wyroku interpretacyjnego, nie usunął art. 40 § 1 u.s.p. z obowiązującego systemu prawnego. Instytucja wytyku judykacyjnego nie została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny. Udzielenie wytyku nastąpiło na podstawie nadal obowiązującej normy prawnej i mieściło się w ramach kompetencji sądu odwoławczego. Wyrok miał działanie prospektywne, dlatego w dacie wydania kwestionowanego przez powódkę postanowienia sąd odwoławczy nie miał obowiązku zażądania wyjaśnień od powódki, a nie skorzystanie z tego uprawnienia przed udzieleniem wytyku, nie miało cechy bezprawności. Ponadto

Sąd Okręgowy mógł zapoznać się z motywami, jakie kierowały Sądem Rejonowym przy wydawaniu zaskarżonego w sprawie 53/00 postanowienia z dnia 10 lutego 2003 r., zawartymi w uzasadnieniu tego postanowienia.

Postępowanie w sprawie o ochronę dóbr osobistych nie może być wykorzystane do weryfikacji prawomocnych orzeczeń sądowych. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji ograniczył się do zbadania, czy udzielenie wytyku nie było skutkiem oczywistego naruszenia prawa przez sąd odwoławczy i prawidłowo doszedł do przekonania, że taka sytuacja nie miała miejsca.

Żądanie ustalenia niezgodności z prawem postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 2 lipca 2003 r. nie mogło zostać uwzględnione również na podstawie art. 189 k.p.c. z uwagi na brak interesu prawnego powódki w wystąpieniu z takim żądaniem. Ponieważ w aktach osobowych powódki nie było odpisu postanowienia zawierającego wytyk, z tej przyczyny nie można było nakazać pozwanemu usunięcia z akt osobowych tego dokumentu. Odnośnie do żądania przesłania oświadczenia o wskazanej w pozwie treści, to przesłanie stosownego oświadczenia tak szerokiemu kręgowi osób, jak to ujęła powódka, byłoby formą przeprosin nie znajdującą uzasadnienia w zakresie ewentualnie dokonanego naruszenia dobra osobistego powódki, a ponadto powódka nie zmodyfikowała treści oświadczenia, pomimo przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Uwzględnienie żądania zawartego w punkcie 4 pozwu byłoby sprzeczne z przepisami art. 93 § 3 i 4 u.s.p., natomiast uwzględnienie żądania określonego w punkcie 5 pozwu nie znajdowało oparcia w przepisach regulujących kwestię tego, co mogą zawierać akta sądowe. Wobec braku wykazania przesłanek uzasadniających udzielenie powódce ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c., nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Ponieważ powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 417 k.c., który dotyczy odszkodowania.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powódka, która zaskarżyła go w całości. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy powódka zarzuciła naruszenie:

- art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 4 k.p.c., art. 386 § 2 i art. 47 § 1 k.p.c.;
- art. 47 § 1 i art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.;
- art. 189 k.p.c. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) w zw. z art. 6 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98);
- art. 380 i 381 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c.;
- art. 233 § 1 w zw. z art. 382 i art. 328 § 2 k.p.c.;
- art. 324 § 1 w zw. z art. 326 § 3 k.p.c.

Powódka zarzuciła również naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 417 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji i art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), art. 24, art. 448 k.c., art. 94³ § 2 Kodeksu pracy i art. 190 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 40 u.s.p. Powódka wniosła o rozważenie wystąpienia przez Sąd Najwyższy do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy art. 40 u.s.p. jest zgodny z art. 178 Konstytucji. Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Powódka bezzasadnie zarzuciła naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 4, art. 386 § 2 i art. 47 § 1 k.p.c., oraz art. 47 § 1 k.p.c. i art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. na skutek nieuwzględnienia przez Sąd odwoławczy nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w następstwie rozpoznania sprawy przez ten Sąd w niewłaściwym – według zarzutu powódki – składzie. Prawidłowa była ocena Sądu Apelacyjnego, że rozpoznana sprawa nie była sprawą z zakresu prawa pracy, w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., która powinna zostać rozpoznana, zgodnie z art. 47 § 2 k.p.c. – w brzmieniu sprzed nowelizacji tego przepisu dokonanej ustawą z dnia 15 marca 2007 r. (Dz.U. Nr 112, poz. 766), która weszła w życie z dniem 28 lipca 2007 r. – w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Sprawa, jako cywilna, podlegała rozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji, zgodnie z art. 47 § 1 k.p.c., w składzie jednego sędziego.

Art. 476 § 1 k.p.c. określa rodzaje spraw, które zalicza się do spraw z zakresu prawa pracy. Należą do nich sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie definiują pojęcia „roszczeń związanych ze stosunkiem pracy”. Wykładnia tego terminu była przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 3 lutego 1989 r., III PZP 54/88 (OSNC 1990, nr 3, poz. 39) Sąd Najwyższy przyjął, że sprawami związanymi ze stosunkiem pracy są sprawy, w których podstawa prawna wynika nie z bezpośredniej realizacji praw i obowiązków ze stosunku pracy, lecz z innych ustawowych lub umownych obowiązków zakładu pracy wobec pracownika. Istnieje łączność podmiotowa i funkcjonalna ze stosunkiem pracy polegająca na tym, że spór dotyczy stron stosunku pracy, nadto odpowiedzialność pracodawcy wynika z realizacji obowiązków powstałych w czasie trwania stosunku pracy, chociaż wynikających z innej podstawy niż stosunek pracy. W uchwale z dnia 28 października 1975 r., V PZP 10/75 (OSNCP 1976, nr 1, poz. 3) oraz w postanowieniu z dnia 20 maja 1988 r., I PZ 11/88 (OSNC 1990, nr 12, poz. 151) Sąd Najwyższy uznał za sprawę z zakresu prawa pracy, obejmującą roszczenie o ochronę dóbr osobistych pracownika na podstawie art. 23 i 24 k.c., naruszonych przez zakład pracy na skutek przekroczenia granic opinii o pracy. W tych sprawach, podłożem roszczeń kierowanych do pracodawcy był stosunek pracy. Bez istnienia stosunku pracy, uprawnienie, będące przedmiotem sporu, nie powstałoby (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZP 19/04, OSNC 2005, nr 6, poz. 105). Walor ogólniejszy, dotyczący wykładni art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., ma uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r., I PZP 7/07 (OSNP 2008, nr 5-6, poz. 55), według której sprawa o roszczenia pracownika z tytułu naruszenia dóbr osobistych wniesiona przeciwko osobie fizycznej, niebędącej pracodawcą, nie jest sprawą z zakresu prawa pracy. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że dokonując wykładni art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. należy mieć na uwadze relację, jaka zachodzi między zwykłym postępowaniem cywilnym a postępowaniem odrębnym, jako kształtującej się między zasadą a wyjątkiem. Chodzi, w tym wypadku, o roszczenia powstałe na tle innego stosunku prawnego łączącego strony stosunku pracy, niejako równoległe do stosunku pracy, „satelickiego”. Aby więc mówić o sprawie związanej ze stosunkiem pracy musi być

spełniony aspekt przedmiotowy odwołujący się do podstawy faktycznej roszczenia, które nie powstałoby gdyby nie istniał stosunek pracy. Poza aspektem przedmiotowym niezbędne jest uwzględnienie także aspektu podmiotowego. Roszczenie związane ze stosunkiem pracy nie może być skierowane przeciwko podmiotowi, który nie jest szeroko rozumianym pracodawcą, np. następcą prawnym pracodawcy. Stosunek pracy łączy pracodawcę i pracownika a nie podmioty, które stykają się ze sobą przy okazji wykonywania pracy. Dla powstania między nimi więzi prawnej rodzącej roszczenia cywilnoprawne istnienie stosunku pracy nie jest niezbędne, jest okolicznością pozbawioną znaczenia, przypadkową.

Uwzględniając powyższe roszczenia dochodzone przez powódkę nie były one związane ze stosunkiem pracy, gdyż wynikały z czynu bezprawnego – według twierdzeń powódki – którego dopuścił się Sąd Okręgowy w ramach czynności judykacyjnych. Roszczenia te nie wynikały więc ani ze stosunku pracy, ani też z innego stosunku prawnego, „satelickiego”, który łączył powódkę z pracodawcą obok stosunku pracy. Źródłem roszczeń powódki nie były także przepisy prawa pracy. Nie było więc elementu przedmiotowego uzasadniającego uznanie roszczeń powódki jako związanych ze stosunkiem pracy.

W sprawie nie występował również aspekt podmiotowy uwzględniany przy ocenie charakteru dochodzonych roszczeń. Sąd Apelacyjny prawidłowo przyjął, że pozwany w sprawie Skarb Państwa, reprezentowany przez Prezesa Sądu Okręgowego nie jest pracodawcą powódki. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1993 r., I PZP 30/93 (OSNCP 1994, nr 6, poz. 123) oraz w wyroku tego Sądu z dnia 19 września 1996 r., I PRN 101/95 (OSNAPiUS 1997, nr 7, poz. 112), w których przyjęto, że Skarb Państwa nie jest zakładem pracy sędziego, lecz jest nim sąd, w którym pełni on swoją funkcję. Zagadnienie, kto jest pracodawcą sędziego budzi wątpliwości ze względu na specyficzne regulacje prawne dotyczące statusu prawnego sędziego zawarte w u.s.p., które przewidują, że pewne prerogatywy związane ze stosunkiem pracy sędziego są wykonywane przez inne organy niż prezes sądu, w którym sędzia pełni służbę. Przeważa jednak stanowisko, że pracodawcą sędziego jest sąd, w którym pełni on służbę, co uwzględnia definicję „pracodawcy” zawartą w art. 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze

zm.), według której jest nim jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej. Odpowiednio do tej definicji, według art. 460 § 1 k.p.c., w sprawach roszczeń ze stosunku pracy oraz związanych ze stosunkiem pracy, zdolność sądową i procesową ma także pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej. Z tych przyczyn zdolność sądową w sprawach roszczeń pracowników ze stosunku pracy i roszczeń z nim związanych ma jednostka organizacyjna Skarbu Państwa, będąca pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p., nie ma jej natomiast Skarb Państwa. Odnośnie do ustalenia pracodawcy sędziego należy mieć na uwadze także przepisy zawarte w art. 55 § 2 i 3 u.s.p., według których sędziowie sądów powszechnych są powoływani na stanowiska sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego oraz sędziego sądu apelacyjnego, przy czym, powołując do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego. Według natomiast art. 22 § 1 u.s.p., prezes sądu jest zwierzchnikiem służbowym sędziów danego sądu. Przepisy te uzasadniają wniosek, że pracodawcą sędziego jest sąd, jako jednostka organizacyjna, w którym sędzia pełni służbę. Z tych względów Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił, że w sprawie nie brał udziału pracodawca powódki, co uzasadniałoby przyjęcie, że powódka dochodziła roszczeń związanych ze stosunkiem pracy. Stanowisko to znajduje także potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r., I PZP 7/07 (OSNP 2008, nr 5-6, poz. 55), w której przyjęto, że sprawa o roszczenia pracownika z tytułu naruszenia dóbr osobistych wniesiona przeciwko osobie fizycznej niebędącej pracodawcą, nie jest sprawą z zakresu prawa pracy. Należy również powołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 189/08 (OSNC-ZD 2010, nr 1, poz. 3), w którym przyjęto, że sprawa z powództwa sędziego o ochronę dóbr osobistych, której podłożem był wytyk judykacyjny, nie jest sprawą związaną ze stosunkiem pracy, lecz sprawą cywilną.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalone uznaje się stanowisko, że przepis ten wyłącza możliwość oparcia skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który dotyczy oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 marca

2007 r., II PK 231/06, OSNP 2008, nr 9-10, poz. 124 oraz z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, nie publ.). Ponadto zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. powódka motywowała nieuzasadnionym pominięciem zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych. Oceniając tak sformułowany zarzut, należy mieć na względzie to, że art. 233 § 1 k.p.c. określa zasady oceny dowodów, co oznacza, że ma on zastosowanie do dowodów przeprowadzonych przez sąd, a jedynie nieuwzględnionych przy ocenie całego materiału dowodowego. Art. 382 k.p.c. stanowi natomiast, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji narusza ten przepis, jeżeli nie uwzględnia wszystkich dowodów przeprowadzonych na etapie postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji, co nie wchodzi w rachubę wówczas, gdy określone dowody w ogóle nie zostały w sprawie przeprowadzone. Art. 328 § 2 k.p.c. określa natomiast elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Przepis ten, poprzez art. 391 § 1 k.p.c., - którego zaniechano wskazania w skardze kasacyjnej – ma odpowiednie zastosowanie do uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji. W razie podniesienia przez stronę w apelacji zarzutu pominięcia przez sąd pierwszej instancji przeprowadzenia określonych dowodów z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. powstaje obowiązek sądu drugiej instancji ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku do takiego zarzutu w apelacji, co uczynił Sąd Apelacyjny, który wyjaśnił przyczyny pominięcia przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez powódkę.

Również pozostałe zarzuty procesowe skargi kasacyjnej wiążą się z pominięciem przeprowadzenia tych dowodów. Nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 381 k.p.c., który dotyczy prekluzji dowodowej na etapie postępowania apelacyjnego. Przepis ten będzie miał zastosowanie wówczas, gdy strona fakty i dowody na ich wykazanie, zgłasza pierwszy raz przed sądem drugiej instancji. Przepis ten nie będzie miał zastosowania wtedy, gdy te fakty i dowody zostały zgłoszone przed sądem pierwszej instancji, ale zostały przez ten sąd pominięte, jak to miało miejsce w sprawie. Zarzut apelacyjny, dotyczący pominięcia przez sąd pierwszej instancji przeprowadzenia określonych dowodów, zawiera w sobie wniosek, skierowany do sądu drugiej instancji, o przeprowadzenie tych

dowodów. Wniosek ten nie jest objęty hipotezą art. 381 k.p.c. Przepisu tego nie powołał także Sąd Apelacyjny jako podstawy pominięcia przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez powódkę. Na etapie postępowania apelacyjnego powódka nie podniosła nowych faktów, ani też nie wniosła o przeprowadzenie innych dowodów ponad te, które zgłosiła w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Wprawdzie po wydaniu wyroku Sądu Okręgowego nastąpiła zmiana polegająca na tym, że zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., w sprawie K 45/07, jednakże w związku z tym orzeczeniem powódka nie sformułowała nowych wniosków dowodowych, natomiast przedstawiła dodatkową argumentację prawną wykazującą, że Sąd Okręgowy który udzielił wytyku judykacyjnego, dopuścił się czynu bezprawnego.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do pominięcia przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji dowodów zgłoszonych przez powódkę, zauważył, że Sąd Okręgowy zaniechał wydania postanowienia oddalającego wnioski dowodowe powódki. W tych okolicznościach art. 380 k.p.c. w ogóle nie miał zastosowania, wobec czego przepisu tego nie mógł również naruszyć Sąd Apelacyjny.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., gdyż przepis ten nie był podstawą pominięcia przez Sąd drugiej instancji dowodów zgłoszonych przez powódkę. Z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji wynika, że pominięcie przeprowadzenia tych dowodów było spowodowane tym, że okoliczności faktyczne, które miały być za ich pomocą wykazane, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Taka argumentacja oznacza, że w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziły podstawy określone w art. 227 k.p.c. do przeprowadzenia postępowania dowodowego w celu ustalenia faktów podnoszonych przez powódkę. Art. 217 § 2 k.p.c. stanowi, że sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Pierwsza sytuacja, uregulowana tym przepisem ma miejsce wtedy, gdy przedmiotem sporu są okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, jednakże dla ich wyjaśnienia zostało już przeprowadzone postępowanie dowodowe albo nie zachodzi potrzeba jego przeprowadzenia, np. z powodu przyznania spornej okoliczności przez drugą stronę sporu. Druga sytuacja, unormowana tym przepisem zachodzi wówczas, gdy zgłoszony dowód

w oczywisty sposób nie może doprowadzić do wyjaśnienia spornej okoliczności. W razie pominięcia przez sąd przeprowadzenia dowodu z tej przyczyny, że nie zmierza on do wykazania okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, nie jest skuteczne podważanie tej decyzji procesowej za pomocą zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 grudnia 2000 r., I PKN 145/2000, OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 375 oraz z dnia 20 kwietnia 2001 r., I PKN 390/2000, OSNP 2003, nr 3, poz. 68). Nawet przy założeniu, że podstawą pominięcia wniosków dowodowych powódki stanowił art. 217 § 2 k.p.c. nie zmienia to prawidłowości stanowiska Sądu Apelacyjnego, że pominięte dowody nie zmierzały do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie były nimi bowiem okoliczności dotyczące spraw sądowych rozstrzyganych przez sąd pierwszej instancji – z udziałem powódki jako sędziego orzekającego w ich składach albo z udziałem innych sędziów – w których Sąd Okręgowy udzielił albo zaniechał udzielenia wytyku judykacyjnego albo przedstawił zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Okoliczności, które chciała wykazać powódka, mogły jedynie potwierdzić niejednorodną praktykę orzecniczą, w tym zakresie, Sądu Okręgowego. Podobnie bez znaczenia było dokonywanie ustaleń dotyczących praktyki udzielania wytyków przez Sąd Najwyższy. Oceny, czy postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 2 lipca 2003 r. było działaniem bezprawnym należało dokonać na podstawie mających zastosowanie przepisów prawa materialnego, a nie na podstawie porównania tego orzeczenia z praktyką udzielania wytyków judykacyjnych w innych sprawach przez Sąd Najwyższy i Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny trafnie także argumentował, że uwzględnienie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka Z, K. – sędziego sprawozdawcy w składzie Sądu Okręgowego który orzekł o udzieleniu wytyku judykacyjnego postanowieniem z dnia 2 lipca 2003 r., oznaczałoby naruszenie zasady tajności narady składu orzekającego, wynikającej z art. 324 § 1 k.p.c. W skardze kasacyjnej powódka podała, że jej wniosek dowodowy zmierzał do przedstawienia przez świadka zasadniczych motywów rozstrzygnięcia, które zgodnie z art. 326 § 3 k.p.c., przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie po ogłoszeniu orzeczenia. Powódka jednak sama w uzasadnieniu skargi

stwierdziła, że motywy ustne orzeczenia, zawierającego wytyk, nie zostały wygłoszone, a pisemne uzasadnienie nie zostało sporządzone. W tej sytuacji, wniosek dowodowy powódki zmierzał do przesłuchania świadka na okoliczności, które nie miały miejsca. Złożenie zeznania przez świadka miało więc na celu zastąpienie tych czynności procesowych, względnie przedstawienie motywacji, którą kierowali się sędziowie na naradzie poprzedzającej wydanie postanowienia zawierającego wytyk judykacyjny. Poza tym, przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dlatego, że przyczyny, które spowodowały udzielenie wytyku judykacyjnego, wynikały zarówno z sentencji orzeczenia zawierającego wytyk, jak również z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego uchylającego postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 10 lutego 2003 r.

II. Dochodzone roszczenia powódka wywodziła z bezprawnego naruszenia jej dóbr osobistych. Podstawę odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych stanowią przepisy art. 23 i art. 24 § 1 k.c. Jak stanowi ten ostatni przepis, o ochronę dóbr osobistych może wystąpić osoba, której dobra osobiste zostały bezprawnie naruszone. W takim przypadku, na powodzie spoczywa jedynie ciężar dowodu naruszenia dobra osobistego. Ma wówczas zastosowanie domniemanie, że jego naruszenie nastąpiło wskutek działania bezprawnego.

Zasadnie Sąd Apelacyjny przyjął, co pomija w skardze kasacyjnej powódka, że na skutek wydania postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 2 lipca 2003 r. w ogóle nie doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci prawa do posiadania reputacji sędziego kompetentnego, stosującego w sposób prawidłowy obowiązujące przepisy. Pomijając wątpliwą kwestię, czy można przyjąć istnienie takiego dobra osobistego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 79/08, OSNAPiUS 2010, nr 7-8, poz. 90) należy mieć na uwadze, że postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 2 lipca 2003 r., wydane na podstawie art. 40 § 1 u.s.p., dotyczyło Sądu Rejonowego, który jako sąd pierwszej instancji wydał postanowienie uchylone przez sąd odwoławczy. W postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2006 r., TS 94/2005 (OTK – B 2006, nr 5, poz. 183) stwierdzono, że orzeczenie zawierające wytyk adresowane jest do sądu i nie odnosi się do sfery indywidualnych wolności i praw sędziego, który wydał uchylone przez sąd wyższej instancji orzeczenie.

Również w postanowieniu z dnia 8 stycznia 2008 r., Ts 181/2007 (OTK ZU 2009, nr 2B, poz. 113) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że adresatem wytyku jest sąd, jako organ władzy publicznej w rozumieniu art. 10 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji. O wskazanym wyżej charakterze wytyku przesądza również rodzaj orzeczenia sądu pierwszej instancji, które jest podstawą jego udzielenia oraz tryb, w jakim wytyk zostaje udzielony. Przedmiotem oceny formułowanej przez sąd odwoławczy nie jest więc zachowanie osoby, która korzysta z konstytucyjnie gwarantowanych jej wolności lub praw, lecz działanie organu władzy publicznej.

Przedmiotem wytyku Sądu Okręgowego było więc stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie przepisom prawa przez Sąd Rejonowy jako organ władzy sądowniczej, podczas wykonywania funkcji orzeczniczych. Nie zmienia tego okoliczność, że w treści tego wytyku, niezgodnie z art. 40 § 1 u.s.p., wymieniono także powódkę, która jednoosobowo zasiadała w składzie Sądu Rejonowego. Celem wytyku judykacyjnego nie było dokonanie oceny predyspozycji zawodowych powódki, lecz dobro wymiaru sprawiedliwości poprzez zwrócenie uwagi sądowi niższej instancji na oczywiste błędy przy wykładni i stosowaniu prawa w celu uniknięcia w przyszłości podobnych uchybień. Negatywne konsekwencje prawne w sferze zawodowej, jakie dotknęły powódkę, nie były więc następstwem naruszenia dóbr osobistych powódki, lecz wynikały z przepisów u.s.p. w związku z udzieleniem wytyku judykacyjnego. Orzeczenie to mogło wywołać u powódki negatywne przeżycia psychiczne, zwłaszcza, jeżeli powódka była przekonana o prawidłowości orzeczenia, wydanego z jej udziałem jako sędziego, uchylonego przez sąd odwoławczy. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, według art. 24 § 1 k.c., nie należy jednak kierować się kryterium subiektywnym osoby, która twierdzi, że naruszono jej dobro osobiste, lecz kryterium obiektywnym, a więc powszechnymi ocenami, czy określone działanie może naruszać określone dobro osobiste (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330, z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93, z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121). Stosując to kryterium należy uznać, że nie dochodzi do naruszenia dobra osobistego sędziego, w postaci określonej przez powódkę, w razie wyrażenia przez sąd odwoławczy negatywnej oceny sposobu interpretowania i stosowania prawa

przez sąd niższej instancji, w którego składzie zasiadał ten sędzia. Postępowanie sądowe - co wynika z norm konstytucyjnych, wiążących Polskę konwencjami międzynarodowymi oraz norm regulujących poszczególne postępowania sądowe - jest przynajmniej dwuinstancyjne, którego istotą jest poddanie procesu interpretowania i stosowania prawa przez sądy kontroli instancyjnej. Wynikiem tej kontroli jest konieczność wyrażania przez sąd wyższej instancji ocen dotyczących prawidłowości wykładni i stosowania prawa przez sąd niższej instancji. Znajduje to wyraz w orzeczeniach sądu wyższej instancji i ich uzasadnieniach. W przypadku oczywistej – według oceny sądu odwoławczego - obrazy przepisów przez sąd niższej instancji ocena ta może również przybrać formę wytyku judykacyjnego na podstawie art. 40 § 1 u.s.p. Wówczas przedmiotem oceny sądu wyższej instancji nie jest jednak zachowanie sędziego jako osoby fizycznej, czy pracownika, lecz prawidłowość interpretowania i stosowania prawa przez sąd niższej instancji, jako organu władzy sądowniczej. Elementem zawodu sędziego jest zaś konieczność znoszenia tych ocen, niezależnie od tego czy są one obiektywnie usprawiedliwione. Już tylko ta okoliczność przesądza o bezzasadności skargi kasacyjnej w sytuacji, gdy powództwo było oparte o przepisy art. 23, art. 24 k.c. i art. 448 k.c., którego warunkiem uwzględnienia jest wykazanie naruszenia dobra osobistego.

III. W sytuacji, gdy nie doszło do naruszenia dobra osobistego powódki nie ma przesądzającego znaczenia, czy udzielenie wytyku judykacyjnego było działaniem bezprawnym w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. W związku jednak z podniesionymi w skardze kasacyjnej zarzutami dotyczącymi oceny Sądu Apelacyjnego, że udzielenie wytyku postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 2 lipca 2003 r. nie było bezprawne należy odnieść się także do tego zagadnienia. Z art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności działania naruszającego dobra osobiste, dlatego dowód, że działanie naruszające dobra osobiste nie miało cech bezprawności, obciąża podmiot, który dokonał naruszenia tych dóbr. Odpowiedzialność, na podstawie art. 24 § 1 k.c., za naruszenie dóbr osobistych może ponosić każdy podmiot, w tym więc także państwo. Szkodą, w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji, jest bowiem wszelki uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, w tym także dobrach osobistych jako dobrach niemajątkowych. Pomijając odpowiedzialność za szkodę majątkową wskutek naruszenia dobra

osobistego - o czym stanowi art. 24 § 2 k.c. - art. 24 § 1 k.c. nie zawiera odrębnych reguł odpowiedzialności państwa za naruszenie dóbr osobistych, ani też nie odsyła do szczególnych przepisów regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, zawartych obecnie w art. 417 i art. 417¹ k.c. (poprzednio w art. 417 k.c. i art. 418 k.c.). Jedynie w zdaniu trzecim art. 24 § 1 k.c., przewidziano, że osoba, której dobro osobiste naruszono na zasadach przewidzianych w kodeksie może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej. Odesłanie to prowadzi do art. 448 k.c., który przewiduje pieniężne zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wskutek naruszenia dóbr osobistych.

Bezprawność działania, w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., obejmuje działanie bądź zaniechanie sprzeczne z prawem, jak również z zasadami współżycia społecznego. Jednakże bezprawność działania pozwanego, z którego powódka wywodziła swoje roszczenia, miała postać bezprawia judykacyjnego, gdyż naruszenie dóbr osobistych powódki – według jej twierdzeń - było następstwem prawomocnego orzeczenia Sądu Okręgowego wydanego w następstwie błędnej oceny tego Sądu - w ramach rozpoznania apelacji - naruszeń prawa materialnego i procesowego dokonanych przez Sąd Rejonowy w postanowieniu z dnia 10 lutego 2003 r. oraz nieuzasadnionego i nieprawidłowo zastosowanego, przez Sąd odwoławczy, art. 40 § 1 u.s.p. O bezprawiu wynikającym z prawomocnego orzeczenia sądu, jako przesłanki odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., można mówić wówczas, gdy będą również spełnione przesłanki – oczywiście z wyłączeniem szkody - warunkujące odpowiedzialność odszkodowawczą państwa za bezprawie judykacyjne, określone obecnie w art. 417¹ § 2 k.c., tj. jeżeli niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia zostanie stwierdzona we właściwym postępowaniu, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Taki wniosek uzasadniony jest tym, że wynikające z art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności działania naruszającego dobro osobiste jest obalone w razie tzw. bezprawia judykacyjnego przez sam fakt istnienia prawomocnego orzeczenia sądu, co uzasadnia konkluzję, że zostało ono wydane w ramach porządku prawnego. Podważenie tego może nastąpić poprzez wykazanie, że orzeczenie to jest niezgodne z prawem, według kryteriów zawartych w art. 417¹ § 2 k.c. Ponadto ustalenie bezprawności judykacyjnej, polegającej na niezgodności

z prawem prawomocnego orzeczenia sądu, samodzielnie na podstawie art. 24 § 1 k.c., w oderwaniu od przesłanek zawartych obecnie w art. 417¹ § 2 k.c., prowadziłyby do dysharmonii w zakresie zasad odpowiedzialności Skarbu Państwa za bezprawie judykacyjne. Ten ostatni przepis, zgodnie z wymogami zawartymi w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000, miał określać zasady odpowiedzialności za szkodę majątkową państwa, przez którą należy rozumieć także szkodę o charakterze niemajątkowym (krzywdę), gdy sposób jej naprawienia przybiera postać majątkową, poprzez zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a więc gdy mają zastosowanie przepisy zawarte w art. 445 § 1, 446 § 4 k.c. oraz – co jest istotne dla rozstrzyganej sprawy - art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny doszedł do podobnego wniosku i przyjął – odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1991 r., I CR 791/90 (Lex nr 9050) – że do oceny istnienia bezprawności postanowienia Sądu Okręgowego powinien mieć zastosowanie art. 417 k.c. w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji przy uwzględnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000, w miejsce, uchylonego tym wyrokiem, art. 418 k.c. regulującego wcześniej odpowiedzialność odszkodowawczą państwa za bezprawie judykacyjne. Stanowisko to – aktualne w chwili wyrokowania Sądu drugiej instancji - należy skorygować ze względu na zmianę stanu prawnego, jaka nastąpiła po wydaniu wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną. Wymienionym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego uznano, że art. 417 k.c. rozumiany w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, jest zgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast art. 418 k.c. jest niezgodny z Konstytucją. Z dniem 1 września 2004 r. weszła w życie ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), która wprowadziła nowe przepisy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, w tym art. 417¹ § 2 k.c., regulujące odpowiedzialność za szkodę spowodowaną wydaniem orzeczenia niezgodnego z prawem. Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 204 r. o zmianie ustawy –

Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem 1 września 2004 r. stosuje się art. 417, 419, 420, 420¹, art. 420² i art. 421 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. Oznaczało to, przy uwzględnieniu skutków powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, że podstawą prawną odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wynikłe na skutek wydania - po dniu wejścia w życie Konstytucji, a przed dniem 1 września 2004 r. - niezgodnego z prawem orzeczenia sądu stanowił, tak jak to przyjął Sąd Apelacyjny, art. 417 k.c. w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 581/99, OSNC 2002, nr 10, poz. 128, uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/2005, OSNC 2006, nr 12, poz. 194). W wyniku wymienionego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przestała obowiązywać norma zawarta w art. 418 k.c., która uzależniała możliwość dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem orzeczenia od uprzedniego uzyskania stosownego prejudykatu (orzeczenia potwierdzającego, że przy wydaniu orzeczenia nastąpiło naruszenie prawa ścigane w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, a wina sprawcy szkody została stwierdzona wyrokiem karnym lub orzeczeniem dyscyplinarnym). Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował idei samego uzyskania prejudykatu sądowego w innym postępowaniu sądowym, lecz stwierdził, że kwestia ustalenia niezgodności z prawem indywidualnych rozstrzygnięć, które mogą być podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej państwa powinna zostać uregulowana ustawowo. Realizacją tego zalecenia było wprowadzenie – w zakresie prawa materialnego - art. 417¹ § 2 k.c., natomiast w zakresie prawa procesowego – przepisów o skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia sądu wyrządzającego szkodę, co nastąpiło z dniem 6 lutego 2005 r., na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 13, poz. 98). Jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2005 r., III BZP 1/2005, OSNC 2006, nr 5, poz. 78) przyjęto, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.) przysługuje tylko od orzeczeń, które stały się prawomocne od dnia 1 września 2004 r. W konsekwencji

art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) wyłączał dopuszczalność skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem od orzeczeń, które stały się prawomocne przed 1 września 2004 r. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2005 r., I CNP 15/2005, z dnia 12 lipca 2005 r., I CNP 1/2005, OSNC 2006, nr 1, poz. 5). W tym stanie rzeczy, w stosunku do tych prawomocnych orzeczeń nie istniała możliwość uzyskania stosownego prejudykatu przesądzającego o ich niezgodności z prawem. Taki wniosek wynika z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 2009 r., SK 34/2008 (OTK ZU 2009, nr 11A, poz. 165), w którym uznano, że art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004 r. Nr 162, poz. 1692) w zakresie, w jakim wyłącza skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia sądu wyrażającego szkodę, które stało się prawomocne po dniu wejścia w życie Konstytucji, jest niezgodny z art. 77 ust. 2 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji. W następstwie tego wyroku, ustawą z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 155, poz. 1037), która weszła w życie z dniem 25 września 2010 r., zostały zmienione przepisy kodeksu cywilnego oraz kodeksu postępowania cywilnego dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za szkody wyrządzone orzeczeniem sądowym oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Art. 4 ustawy nowelizującej z dnia 22 lipca 2010 r., stwierdzał, że art. 417¹ § 2 k.c., w brzmieniu nadanym tą ustawą, ma zastosowanie do orzeczeń, które uprawomocniły się od dnia 17 października 1997 r. Według art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jego niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Ten więc przepis, a nie art. 417 k.c. - przy uwzględnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000 - w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji, miał zastosowanie na etapie postępowania kasacyjnego, w związku ze zmianą stanu prawnego, do oceny kwestii bezprawia judykacyjnego.

Z przedstawionych wyżej wywodów wynika także, iż w chwili wydania wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną nie istniało postępowanie, w którym można było uzyskać stwierdzenie, że orzeczenie sądu, które uprawomocniło się przed dniem 1 września 2004 r., było niezgodne z prawem, a tym samym wykazać bezprawność działania państwa jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wynikającej z art. 417 k.c. w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Wbrew przy tym zarzutowi skargi kasacyjnej, takiego prejudykatu nie można było uzyskać w drodze powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. Nie jest to bowiem postępowanie, w ramach którego można żądać ustalenia, że prawomocne orzeczenie innego sądu jest niezgodne z prawem. Trzeba mieć tu na uwadze argumenty zawarte w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000, w którym Trybunał Konstytucyjny wskazał na potrzebę stworzenia specjalnej regulacji prawnej dotyczącej stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń. Tworzenie jej byłoby zbędne, gdyby prejudykat stwierdzający, że prawomocne orzeczenie jest niezgodne z prawem, można było uzyskać w ramach powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. Z tej tylko przyczyny, bez potrzeby dalszego analizowania kwestii interesu prawnego, nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 162, poz. 1692 ze zm.) w zw. z art. 6 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Także po zmianie stanu prawnego, w następstwie wejścia w życie ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 155, poz. 1037), nie jest dopuszczalne uzyskanie na podstawie art. 189 k.p.c. prejudykatu stwierdzającego, że prawomocne orzeczenie sądu jest niezgodne z prawem.

IV. Znowelizowany art. 424¹ § 1 k.p.c. przewiduje, że można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Według natomiast art. 519² § 1 k.p.c., można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego

postanowienia co do istoty sprawy sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego postanowienia w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Znowelizowane przepisy pozwalają uzyskać prejudykat sądowy na skutek wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, które zostało wydane przed dniem 1 września 2004 r., ale dotyczy to wyroków kończących postępowanie w sprawie, albo w postępowaniu nieprocesowym, postanowień sądów drugiej instancji co do istoty sprawy kończących to postępowanie. W pozostałych wypadkach prawomocnych orzeczeń, jak stanowi art. 424^{1b} k.p.c. (w zw. art. 13 § 2 k.p.c. w stosunku do orzeczeń wydanych w postępowaniu nieprocesowym), od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych. Stwierdzenie niezgodności z prawem takiego orzeczenia sądu, jako jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, następuje w procesie odszkodowawczym (por. też art. 17 pkt 4⁴ k.p.c.).

Prawomocne postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 2 lipca 2003 r., wydane w postępowaniu nieprocesowym, nie jest orzeczeniem co do istoty sprawy kończącym postępowanie w sprawie, a w konsekwencji nie jest możliwe, według art. 519² § 1 k.p.c., wniesienie na to orzeczenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Ponadto należy mieć na uwadze, że jest to orzeczenie specyficzne, w tym sensie, że wydane na podstawie szczególnej regulacji prawnej zawartej w art. 40 § 1 u.s.p., nie skierowane do stron, lecz sądu niższej instancji. Z tej przyczyny należy podzielić stanowisko wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2009 r., I CNP 61/2009 (OSNC, 2010, B, poz. 67), że obraza przepisów, stanowiąca przesłankę udzielenia wytyku na podstawie art. 40 § 1 u.s.p., nie nawiązuje do regulacji procesowych i nie można jej utożsamiać z wynikiem tego postępowania. Stwierdzenie uchybienia nie ma wpływu na rozpoznanie sprawy, a do udzielenia wytyku nie mają zastosowania przepisy rządzące postępowaniem w sprawie,

w związku z którą doszło do wytknięcia. Konsekwencją tego stanowiska było przyjęcie przez Sąd Najwyższy, że postanowienie sądu odwoławczego o wytknięciu uchybienia na podstawie art. 40 u.s.p., która nie zawiera w tym zakresie odesłania do przepisów k.p.c., nie podlega zaskarżeniu skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem. Podzielając to stanowisko, należy wyprowadzić stąd bardziej ogólny wniosek, że omówione wcześniej regulacje, odnoszące się do zasad ustalania bezprawia judykacyjnego w odrębnym postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia albo innym postępowaniu o równoważnych skutkach, np. na skutek skargi kasacyjnej (por. art. 424^{1a} § 2 k.p.c.) nie dotyczą orzeczenia sądu wydanego na podstawie art. 40 § 1 u.s.p. Wniosek ten znajduje dodatkowe uzasadnienie w tym, że przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego środki procesowe do wykazania bezprawności judykacyjnego przysługują stronie, która brała udział w postępowaniu sądowym i która, na skutek orzeczenia niezgodnego z prawem, odniosła szkodę (por. art. 424¹ § 1 i 2, art.424^{1a} § 2, art. 519² § 1 i 2 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy bezprawność judykacyjna prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 2 lipca 2003 r. w razie dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej od Skarbu Państwa mogła zostać wykazana w procesie odszkodowawczym, o którym mowa obecnie w art. 424^{1b} k.p.c. Istotne jest więc, jakie prawomocne orzeczenie, według art. 417¹ § 2 k.c. w obecnie obowiązującym brzmieniu, w takim postępowaniu mogłoby zostać uznane za niezgodne z prawem. Nie dotyczy to każdej niezgodności z prawem, lecz o charakterze kwalifikowanym. Dla wykładni pojęcia „bezprawności judykacyjnej” pozostają aktualne argumenty zawarte w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000, w którym stwierdzono, że nie każde orzeczenie sądowe, nawet uchylone albo zmienione, może być uznane za „bezprawie judykacyjne”, a zasady odpowiedzialności państwa za tego rodzaju bezprawie powinny zostać określone w odrębnej ustawie. Ważna jest więc wykładnia pojęcia „bezprawia judykacyjnego”, jaka ukształtowała się w ramach instytucji skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 374/09, OSNC 2010, ZD-C, poz. 98), a mianowicie, że chodzi o niezgodność z

prawem kwalifikowaną, polegającą na wydaniu orzeczenia sprzecznego z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 174).

Sąd Apelacyjny ostatecznie ocenił, że postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 2 lipca 2003 r. nie jest niezgodne z prawem. Stanowisko to należy uznać za słuszne, gdyż oceniane orzeczenie nie jest dotknięte wymienionymi wyżej kwalifikowanymi wadami. Nie zmienia prawidłowości tego stanowiska wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., w sprawie K 45/2007, w którym uznano, że art. 40 § 1 u.s.p. w zakresie, w jakim nie zapewnia członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień do wytknięcia sądowi uchybienia, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Wbrew zarzutowi skargi kasacyjnej, Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 190 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 40 u.s.p., gdyż uwzględnił treść tego wyroku, w szczególności trafnie wywiódł, że art. 40 u.s.p. nie został orzeczeniem Trybunału derogowany z systemu prawa. Sąd Apelacyjny błędnie uznał jedynie, że wyrok ten miał charakter interpretacyjny, podczas gdy był to wyrok zakresowy (częściowy). Wśród tych ostatnich wyróżnia się wyroki „prawotwórcze”, w których niezgodność z Konstytucją wynika z braku określonej regulacji prawnej w ocenianym, przez Trybunał Konstytucyjny, przepisie. W takich przypadkach, wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu, lecz powinien stanowić impuls do podjęcia przez ustawodawcę inicjatywy ustawodawczej w celu nowelizacji zakwestionowanego przepisu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CO 37/09, OSNC 2010, nr 12, poz. 166, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 3/10, Lex nr 602679). Taka sytuacja dotyczy art. 40 § 1 u.s.p., którego niezgodność z Konstytucją – stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny - polegała na braku regulacji prawnej zapewniającej członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień do wytknięcia sądowi uchybienia. Ze względu na powyższe zasadne było stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wytyk został udzielony

na podstawie nieusuniętej z systemu prawa normy prawnej zawartej w art. 40 § 1 u.s.p., co oznacza, że orzeczenie było oparte na ważnej podstawie prawnej. Poza tym, Sąd drugiej instancji uwzględnił argumenty Trybunału Konstytucyjnego zawarte w uzasadnieniu jego wyroku, w którym zwrócono uwagę na to, że wysłuchanie sędziego staje się aktualne szczególnie wówczas, gdy nie zostało sporządzone uzasadnienie orzeczenia, czy zarządzenia, które stało się przyczyną udzielenia wytyku. Sąd Apelacyjny zasadnie więc uwzględnił okoliczność, że Sąd Okręgowy znał motywację prawną Sądu Rejonowego, w składzie którego (jednoosobowo) orzekała powódka, z pisemnego uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego kontrolowanego przez sąd odwoławczy w ramach apelacji. Nie było także uzasadnione stanowisko powódki, że orzeczenie zawierające wytyk było bezprawne dlatego, że Sąd Okręgowy nie zwrócił się przed jego udzieleniem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 40 u.s.p. z Konstytucją. Zaniechania tego nie można ujmować jako naruszenia podstawowych zasad orzekania, skoro istnieje domniemanie zgodności przepisów ustawy z Konstytucją. Należy także zwrócić uwagę na to, że zarzuty powódki, co do bezprawności postanowienia Sądu Okręgowego koncentrują się na uchybieniach w zakresie procedowania tego Sądu przy orzeczeniu wytyku. Wobec powyższego należy uwzględnić stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08 (OSNC, 2009, B, poz. 59), z którego wynika, że istotne jest przede wszystkim to, czy orzeczenie, któremu zarzuca się niezgodność z prawem, prawidłowo orzeka o przedstawionym pod osąd roszczeniu. Z tego względu, odnosząc to wytyku udzielonego na podstawie art. 40 § 1 u.s.p., istotne jest, że Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał uchybienia przepisom prawa procesowego i materialnego, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy trafnie uznając, że miały one charakter oczywisty w rozumieniu art. 40 § 1 u.s.p.

Nie zachodziła konieczność zwrócenia się przez Sąd Najwyższy do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 40 u.s.p. z Konstytucją, gdyż orzeczenie Trybunału nie miałoby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy skoro przepis ten określa relację pomiędzy organami władzy sądowniczej i nie reguluje sytuacji prawnej obywatela, a dodatkowo, z dokonanej wcześniej oceny wynikało, że orzeczenie zawierające wytyk nie naruszyło dobra osobistego powódki.

Z tych przyczyn, skoro udzielenie wytyku przez Sąd Okręgowy nie naruszało dobra osobistego powódki, ani nie było działaniem bezprawnym nieuzasadnione były zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 417 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji, art. 24 i art. 448 k.c. Bezzasadny był także zarzut naruszenia art. 94³ § 2 k.p., który dotyczy mobbingu. Zawarty w tym przepisie nakaz przeciwdziałania mobbingowi jest skierowany do pracodawcy i dotyczy ochrony pracownika. Pozwany w sprawie nie był pracodawcą powódki, a wytyk nie był skierowany do powódki, lecz do organu władzy sądowniczej i był podjęty przez inny organ władzy sądowniczej, który w podejmowaniu tej decyzji był niezawisły, w związku z czym na jego działania nie mógł wpływać pracodawca powódki.

Uwzględniając powyższe skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 169, poz. 1417 ze zm.).

